

Sygn. akt I C 64/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Wyszkowie Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Artur Kowalski

Protokolant: Aleksandra Kulesza

po rozpoznaniu w dniu 09 września 2015r. w Wyszkowie

na rozprawie spraw:

I. z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

II. z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

III. z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

orzeka:

I. w sprawie z powództwa M. K.:

1. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. K. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od powódki M. K. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1.402,54 zł (jeden tysiąc czterysta dwa złote 54/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Wyszkowie od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 857,10 zł (osiemset pięćdziesiąt siedem złotych 10/100) tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych ze środków budżetowych,
5. odstępuje od obciążania powódki M. K. obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych w części, w której nie uzyskała zwolnienia od tych kosztów,

II. w sprawie z powództwa J. K. (1):

1. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. K. (1) kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od powoda J. K. (1) na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1.402,54 zł (jeden tysiąc czterysta dwa złote 54/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Wyszkowie od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 857,10 zł (osiemset pięćdziesiąt siedem złotych 10/100) tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych ze środków budżetowych,
5. odstępuje od obciążania powoda J. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych w części w której nie uzyskał zwolnienia od tych kosztów,

III. w sprawie z powództwa A. K.:

1. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. K. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 1.816,58 zł (jeden tysiąc osiemset szesnaście złotych 58/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 64/15

UZASADNIENIE

W dniu 02 stycznia 2015r. M. K., J. K. (1) oraz A. K. w oddzielnych pozwach wystąpili przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie odpowiednio kwot 70.000 zł, 70.000 zł i 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014r. tytułem zadośćuczynień za krzywdę doznaną w następstwie śmierci ich syna i brata w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 01 listopada 2002r. oraz zwrot kosztów procesu.

Powodowie wskazali, że w 01 listopada 2002r. w miejscowości R. na ulicy (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem F. (...) o nr rej. (...), na prostym odcinku drogi, w obszarze zabudowanym o ograniczeniu prędkości do 30 km/h nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków, w wyniku czego zjechał na przeciwną stronę jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez Z. K., wskutek czego obrażeń ciała doznał kierujący samochodem F. (...) i po przewiezieniu do Szpitala w W. zmarł.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Więź łącząca powodów M. K. i J. K. (1) z synem była bardzo silna, miała charakter szczególny, co dodatkowo utrudniało powodom zrationalizowanie i zaakceptowanie faktu utraty dziecka a zerwanie tej więzi wywołało ból, cierpienia i poczucie krzywdy oraz trwałe zaburzenia sfery emocjonalnej. Powodowie wspominają syna jako wspaniałego, dobrego, uczynnego, czułego, opiekuńczego człowieka. Wiadomość o śmierci syna była dla powodów wstrząsem, w jednej chwili zawalił się cały ich świat. Powodowie bardzo często odwiedzają zmarłego syna na cmentarzu i modlą się za niego.

Niespodziewana tragiczna śmierć brata to dla powoda A. K. strata niezwykle ważnych i cennych relacji, opartych na bliskim kontakcie i wsparciu. Powód wraca wspomnieniami do wspólnie spędzonych z bratem chwil. Powód pamięta jak wspierali się z bratem od najmłodszych lat. Wszystkie ważne uroczystości rodzinne, święta postrzega powód przez pryzmat tak ważnej w jego życiu osoby jakim był zmarły.

Pozwany wniósł o oddalenie każdego z powództw w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wskazał, iż w jego ocenie zachodzą poważne wątpliwości czy roszczenia o zadośćuczynienie, którego podstawą materialnoprawną jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. można dochodzić w stosunku do zdarzeń sprzed 2008r. Zdaniem pozwanego, przesłanką odpowiedzialności z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest bezprawne działanie sprawcy nakierowane na naruszenie dobra osobistego, ponadto działanie sprawcy winno cechować umyślne naruszenie dóbr osobistych powodów. Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, co przy uwzględnieniu cytowanego przez pełnomocnika w odpowiedzi na pozew orzecznictwa winno skutkować oddaleniem powództw. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował silną więź rodzinną łączącą zmarłego z powodami. Od śmierci Z. K. upłynęło 13 lat, co z pewnością wpływa na wyciszenie doznań krzywdy i bólu. Opis stosunków rodzinnych łączących powodów ze zmarłym jest znacznie przesadzony i sporządzony dla potrzeb niniejszej sprawy.

Postanowieniami z dnia 15 stycznia 2015r. i 27 stycznia 2015r. wydanymi w sprawach sygn. IC 65/14 i IC 74/15 Sąd połączył obie te sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. IC 64/14.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 listopada 2002r. w miejscowości R. na ulicy (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem F. (...) o nr rej. (...), na prostym odcinku drogi, w obszarze zabudowanym o ograniczeniu prędkości do 30 km/h nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków, w wyniku czego zjechał na przeciwną stronę jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez Z. K., wskutek czego obrażeń ciała doznał kierujący samochodem F. (...) i po przewiezieniu do Szpitala w W. zmarł.

U każdego z powodów wystąpiły cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także poczucie pustki po utracie syna i brata.

Z. K. był najstarszym z trzech synów M. K. i J. K. (1). Zamieszkiwał w rodzinnym domu od swojego urodzenia aż do 1991r., kiedy to wyprowadził się ze swoją żoną do wynajętego mieszkania do W.. Pomimo zmiany miejsca zamieszkania, w dalszym ciągu utrzymywał kontakty z rodzicami. Odwiedzał ich wraz z rodziną w weekendy, rodzice jeździli również do syna do W.. Spotykali się również z okazji świąt i innych uroczystości a także w okresie wakacyjnym. Rodzice zmarłego wspominają go jako czułe, opiekuńcze dziecko. Zdarzało się, że pomagał im także finansowo. Jako rodzice bardzo przeżyli śmierć syna. M. K. zaczęła w szpitalu krzyczeć, wpadła w rozpacz, dostała leki uspokajające. Oczekując na wynik operacji zobaczyła jak dla syna wiezioną jest trumna. J. K. (1) odczuwał smutek, płakał, dostał wysokiego ciśnienia krwi.

A. K. zamieszkiwała z bratem we wspólnym domu aż do momentu wyprowadzenia się Z. K. do W.. Był z nim silnie związany emocjonalnie. Po wypadku przyjmował leki na uspokojenie bez recepty. Starał się nie okazywać rozpacz, aby wesprzeć bliskich w obliczu rodzinnej tragedii. Miał z bratem bardzo dobre relacje. Razem jeździli na rowerach, byli mocno zżyci.

W chwili wypadku Z. K. miał 37 lat. W 1986r. zawarł związek małżeński a w 1991r. wyprowadził się na stałe z rodzinnego domu. W chwili śmierci zamieszkiwał oddzielnie wraz z żoną i dwojgiem dzieci w wieku 10 i 12 lat. Od wczesnych lat młodości jego życie rodzinne skoncentrowane było przede wszystkim wokół żony i dzieci, z którymi zamieszkiwał, zapewniał utrzymanie i obdarzał miłością. Po wyprowadzeniu się Z. K., w rodzinnym domu pozostało jego dwóch młodszych braci. Najmłodszy syn M. i J. K. (1) A. K. zamieszkuje z rodzicami nieprzerwanie do tej pory

i to przede wszystkim w jego osobie szukają wsparcia. A. K. również założył swoją rodzinę, w chwili śmierci brata zamieszkiwał z rodzicami oraz żoną i dziećmi w wieku 6 i 8 lat.

Wszyscy powodowie utrzymywali regularny kontakt ze zmarłym, jednakże centrum życiowe każdego z nich znajdowało się w innym miejscu a więzi rodzinne nie wykraczały w jakiś ponadprzeciętny sposób poza te występujące w typowych rodzinach. Z. K. ponownie wprowadził się do rodzinnego domu na okres około 5 lat, jednakże podyktowane to było oczekiwaniem na wykończenie budowanego domu jednorodzinnego, do którego przeniósł się po zakończeniu inwestycji. Nie wiązał zatem z rodzinnym domem planów na przyszłość, swoją aktywność koncentrował wokół żony i dzieci.

Z racji wykonywanej pracy A. K. widywał się z bratem codziennie. Związane to było z faktem, że powód wraz ze Z. K. przez okres piętnastu lat poprzedzający wypadek dojeżdżali razem do pracy a następnie wspólnie świadczyli usługi hydrauliczne. Nagła śmierć brata była dla powoda A. K. nie tylko ciosem emocjonalnym, ale skutkowała również zmianą unormowanego trybu życia i codziennych przyzwyczajęń, co miało związek z wykonywaną wraz ze zmarłym pracą.

Po tragicznym zdarzeniu żaden z powodów nie wymagał konsultacji psychiatrycznej czy psychologicznej. Powodowie w okresie po pogrzebie przyjmowali leki uspokajające bez recepty, skarżyli się na problemy ze snem, apetytem.

Sąd Rejonowy w Wyszkowie wyrokiem z dnia 31 marca 2004r. sygn. akt II K 442/03 uznał S. W. za winnego tego, że w dniu 01 listopada 2002r. w miejscowości R. na ulicy (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem F. (...) o nr rej. (...), na prostym odcinku drogi, w obszarze zabudowanym o ograniczeniu prędkości do 30 km/h nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków, w wyniku czego zjechał na przeciwną stronę jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez Z. K., wskutek czego obrażeń ciała doznał kierujący samochodem F. (...) i po przewiezieniu do Szpitala w W. zmarł, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazując go wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- dowód z zeznań powódki M. K. słuchanej w charakterze strony (nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 09 września 2015r. od 00:41:01 do 00:43:04 - k. 372, nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015r. od 00:07:07 do 00:24:39 k. 361),
- dowód z zeznań powoda J. K. (1) słuchanego w charakterze strony (nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 09 września 2015r. od 00:43:04 do 00:44:31 - k. 372, nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015r. od 00:24:39 do 00:32:59 - k. 361-362),
- dowód z zeznań powoda A. K. słuchanego w charakterze strony (nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 09 września 2015r. od 00:44:31 do 00:48:33 - k. 372, nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015r. od 00:32:59 do 00:57:00 - k. 362),
- dowód z zeznań świadka J. K. (2) (nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 09 września 2015r. od 00:08:12 do 00:21:43 - k. 370-371),
- dowód z zeznań świadka E. K. (nagranie zarejestrowane na rozprawie w dniu 09 września 2015r. od 00:24:18 do 00:37:37 - k. 371),
- dowód z dokumentów włączonych do akt sprawy akt szkody – k. 24-124, 130-226, 263-353,

a ponadto dokumentów znajdującego się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Wyszkowie o sygn. II K 442/03 w postaci wyroku z dnia 31 marca 2004r. – k. 170).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie aczkolwiek nie w pełnym zakresie.

Pozwany (...) S.A. w W. wskazał, iż w jego ocenie zachodzą poważne wątpliwości czy roszczenia o zadośćuczynienie, którego podstawą materialnoprawną jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. można dochodzić w stosunku do zdarzeń sprzed 2008r. Zdaniem pozwanego, przesłanką odpowiedzialności z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest bezprawne działanie sprawcy nakierowane na naruszenie dobra osobistego, ponadto działanie sprawcy winno cechować umyślne naruszenie dóbr osobistych powodów. Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, co przy uwzględnieniu cytowanego przez pełnomocnika w odpowiedzi na pozew orzecznictwa winno skutkować oddaleniem powództw.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował silną więź rodzinną łączącą zmarłego z powodami. Od śmierci Z. K. upłynęło 13 lat, co z pewnością wpływa na wyciszenie doznań krzywdy i bólu. Opis stosunków rodzinnych łączących powodów ze zmarłym jest w ocenie strony pozwanej znacznie przesadzony i sporządzony dla potrzeb niniejszej sprawy.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone lub naruszone cudzym działaniem, na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny (art. 24 § k.c. i art. 448 k.c.). Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego (w sytuacji spowodowania śmierci w ramach odpowiedzialności deliktowej) stosowne odszkodowanie (art. 446 § 3 k.c.), jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, jak również odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c. – obowiązujący od dnia 03 sierpnia 2008r.). Samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu na zasadzie ryzyka – gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny (art. 436 § 1 k.c.).

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 1 i 4 k.c.). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 t.j.).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – a zwłaszcza prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 31 marca 2004r. sygn. akt II K 442/03 - wynika, że w dniu 01 listopada 2002r. w miejscowości R. na ulicy (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem F. (...) o nr rej. (...), na prostym odcinku drogi, w obszarze zabudowanym o ograniczeniu prędkości do 30 km/h nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków, w wyniku czego zjechał na przeciwną stronę jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez Z. K., wskutek czego obrażeń ciała doznał kierujący samochodem F. (...) i po przewiezieniu do Szpitala w W. zmarł. Sąd Rejonowy w Wyszkowie wyrokiem z dnia 31 marca 2004r. uznał S. W. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazując go wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat.

Nie budzi w tych okolicznościach wątpliwości, że winę za spowodowanie wypadku ponosi S. W. a zatem to pozwany zgodnie z obowiązującym w dniu wypadku art. 822 k.c. oraz § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000r. Nr 26, poz. 310), stosownie do treści którego z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem

jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia i art. 448 k.c. jest – co do zasady – zobowiązany do wypłaty powodom stosownego zadośćuczynienia. Wprawdzie powołane rozporządzenie zostało uchylone, jednakże obowiązująca, w miejsce powołanego rozporządzenia, ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w przepisie art. 38 wymienia enumeratywnie szkody, za które nie odpowiada zakład ubezpieczeń i nie wyłączając zarazem szkód o charakterze niematerialnym. Ponadto stosownie do treści uchwały SN z dnia 20 grudnia 2012r. w sprawie III CZP 93/12, art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. ponadto przepis art. 822 § 1 k.c., definiujący istotę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stanowi natomiast, że przez tę umowę ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia określonego w niej odszkodowania za szkody (i to zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe) wyrządzone osobom trzecim (w tym także rodzinie poszkodowanego), wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, a zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być węższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody (v. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2003 roku w sprawie II CKN 454/01).

Przesądzić w tym miejscu należy, że pomimo faktu wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę (01 listopada 2002r.) przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., za skuteczne uznać należy roszczenia o zadośćuczynienie oparte o dyspozycję art. 448 k.c. Uznać obecnie należy za ukształtowaną i obowiązującą linię orzecznictwa, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., tj. 03 sierpnia 2008 r. (v. uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10) – a także wówczas, gdy sam zgon nastąpił przed tą datą (uchwała SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11). Naruszenie czynem niedozwolonym dobra osobistego, jakim są więzi rodzinne uzasadnia zatem udzielenie ochrony prawnej w zakresie przewidzianych w art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. – implikuje to możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej niezależnie od daty zdarzenia w kontekście obowiązywania art. 446 § 4 k.c. Nietrafne jest również stanowisko, zgodnie z którym zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela nie są objęte tego rodzaju roszczenia z powołaniem się jako uzasadnienie tej tezy na treść art. 34 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Za ugruntowane obecnie uznać należy stanowisko, zgodnie z którym przepis ten nie wyłącza ani nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (v. uchwała SN z 20 grudnia 2012r. w sprawie III CZP 93/12, wyrok SA w Krakowie z dnia 06 września 2012 r. w sprawie I ACa 739/12). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, ale także taka - a jest z nią z pewnością członkiem najbliższej rodziny zmarłego - która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego. Tym samym zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność również na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 436 § 1 k.c. na zasadzie ryzyka (v. wyrok SA w Krakowie z 06 grudnia 2012 r. w sprawie I ACa 1148/12).

Oceniając, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. W sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to między innymi dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie

zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (v. wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012r. w sprawie V ACa 646/12).

Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej jest jednym z najcięższych doświadczeń i powodować może poważne cierpienia. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (v. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r. w sprawie I ACa 1372/13).

Zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość – wysokość ta jednak nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (v. wyrok SN z 26 lutego 1962 r. w sprawie 4 CR 902/61, wyrok SN z 22 marca 1978r. w sprawie IV CR 79/78). Jednocześnie jednak powołanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (v. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2011r. w sprawie I ACa 65/12), kryterium „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma charakter pomocniczy w aspekcie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej (v. wyrok SN z 14 stycznia 2011 r. w sprawie I PK 145/10).

Niewątpliwie u każdego z powodów wystąpiły cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także poczucie pustki po utracie syna i brata.

Z. K. był najstarszym z synów M. i J. K. (1). Zamieszkiwał w rodzinnym domu od swojego urodzenia aż do 1991r., kiedy to wyprowadził się ze swoją żoną do wynajętego mieszkania do W.. Pomimo zmiany miejsca zamieszkania, w dalszym ciągu utrzymywał kontakty z rodzicami. Odwiedzał ich wraz z rodziną w weekendy, rodzice jeździli do syna do W.. Spotykali się również z okazji świąt i innych uroczystości a także w okresie wakacyjnym. Rodzice zmarłego wspominają go jako czułe, opiekuńcze dziecko. Zdarzało się, że pomagał im także finansowo. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna. M. K. zaczęła w szpitalu krzyczeć, wpadła w rozpacz, dostała leki uspokajające. Oczekując na wynik operacji zobaczyła jak dla syna wieszona jest trumna. J. K. (1) odczuwał smutek, płakał, dostał wysokiego ciśnienia krwi.

A. K. zamieszkiwała z bratem we wspólnym domu aż do momentu wyprowadzenia się Z. K. do W.. Był z nim silnie związany emocjonalnie. Po wypadku przyjmował leki na uspokojenie bez recepty. Starał się nie okazywać rozpacz, aby wesprzeć bliskich w obliczu rodzinnej tragedii. Miał z bratem bardzo dobre relacje. Razem jeździli na rowerach, byli mocno zżyli.

Przesłuchane w charakterze świadków J. K. (2) – żona A. K. oraz E. K. – żona zmarłego potwierdziły, że rodzice i brat bardzo przeżyli śmierć Z., z którym byli mocno związani emocjonalnie. Stanowili oni zgodną, kochającą się rodzinę i dało się odczuć, że powodowie stali się jeszcze bardziej wyciszeni a tragiczne zdarzenie odcisnęło się głęboko w ich psychice.

Nie negując znacznej skali traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią syna i brata powodów, Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia, miał na uwadze, że w chwili wypadku Z. K. miał 37 lat, w 1986r. (a więc w wieku 21 lat) zawarł związek małżeński a w 1991r. wyprowadził się na stałe z rodzinnego domu. W chwili śmierci zamieszkiwał oddzielnie wraz z żoną i dwojgiem dzieci w wieku 10 i 12 lat. Oznacza to, że od wczesnych lat młodości jego życie

rodzinne skoncentrowane było przede wszystkim wokół żony i dzieci, z którymi zamieszkiwał, zapewniał utrzymanie i obdarzał miłością. Po wyprowadzeniu się Z. K., w rodzinnym domu pozostało jego dwóch młodszych braci. Najmłodszy syn M. i J. K. (1) A. K. zamieszkuje z rodzicami nieprzerwanie do tej pory i to przede wszystkim w jego osobie szukali wsparcia i czynią to nadal, co przyznała powódka M. K. na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015r. (k. 326, nagranie od 00:07:07 do 00:24:39). Powód A. K. również założył swoją rodzinę, w chwili śmierci brata zamieszkiwał z rodzicami oraz żoną i dziećmi w wieku 6 i 8 lat.

Wszyscy powodowie utrzymywali regularny kontakt ze zmarłym, jednakże nie ulega wątpliwości, że centrum życiowe każdego z nich znajdowało się w innym miejscu a więzi rodzinne nie wykraczały w jakiś ponadprzeciętny sposób poza te występujące w typowych rodzinach. Wprawdzie Z. K. ponownie wprowadził się do rodzinnego domu na okres około 5 lat, jednakże podyktowane to było oczekiwaniem na wykończenie budowanego domu jednorodzinnego, do którego przeniósł się po zakończeniu inwestycji. Nie wiązał zatem z rodzinnym domem planów na przyszłość, swoją aktywność koncentrował wokół żony i dzieci.

Po tragicznym zdarzeniu żaden z powodów nie wymagał konsultacji psychiatrycznej czy psychologicznej. Wprawdzie powodowie w okresie po pogrzebie przyjmowali leki uspokajające bez recepty, skarżyli się na problemy ze snem, apetytem, jednakże zachowania takie nie odbiegają znacząco od zwyczajowo występujących, uwzględniając znaczny stopień przeżyć psychicznych związanych ze śmiercią osoby najbliższej, zwłaszcza zmarłej w tragicznych okolicznościach w sposób nagły i niespodziewany.

Zróznicowanie wysokości kwot zadośćuczynienia wynika ze stopnia pokrewieństwa między zmarłym a powodami. W ocenie Sądu naturalnym jest, że skala negatywnych przeżyć po śmierci dziecka przyjmuje inny rozmiar niż w przypadku rodzeństwa. Nie zostało przy tym wykazane, aby w tym przypadku wystąpiło odstępstwo od pewnej reguły.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd zobowiązany jest ocenić indywidualnie relacje pomiędzy osobą występującą z takim roszczeniem a zmarłym. Nie może ująć uwadze, że z racji wykonywanej pracy, A. K. widywał się z bratem codziennie. Związane to było z faktem, że powód wraz ze Z. K. przez okres piętnastu lat poprzedzający wypadek dojeżdżali razem do pracy a następnie wspólnie świadczyli usługi hydrauliczne. Z pewnością spędzanie wspólnie tak znacznej ilości czasu skutkowało jeszcze większym zacieśnieniem braterskiej więzi. Nagła śmierć brata była dla powoda nie tylko ciosem emocjonalnym, ale skutkowała również zmianą unormowanego trybu życia i codziennych przyzwyczajzeń, co miało związek z wykonywaną wraz ze zmarłym pracą. Takie ustalenia nie mogą natomiast pozostawać bez wpływu dla określenia wymiaru należnego zadośćuczynienia. Jak wskazywał świadek J. K. (2), stan nerwowości i rozkojarzenia występował u męża przez okres 2 lat od wypadku. W jej ocenie, zachowanie męża po tragicznym zdarzeniu uzasadniało skorzystanie z pomocy lekarskiej, ale nie mieli oni wówczas takiej świadomości.

Nie można przy tym pomijać konkretnych okoliczności wpływających na ograniczenie obiektywnie odczuwalnej straty osoby najbliższej – za taką okoliczność Sąd uznał przede wszystkim znaczny odstęp czasowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a datą ustalenia zadośćuczynienia. Co do zasady, według pewnego społecznego standardu, wpływ okresu ponad 10 lat od tragicznego zdarzenia powinien w sposób istotny wpłynąć łagodząco na odczuwalność utraty osoby najbliższej. Stwierdzić należy, iż rodzice zmarłego jak i jego brat przeżyli śmierć Z. K. w pewien typowy sposób – przeżywanie żałoby odbyło się zgodnie z pewnymi społecznymi normami, bez zaistnienia jakichś szczególnych następstw dla zdrowia psychicznego i kondycji fizycznej.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, uwzględniając wyżej przytoczone kryteria przy poszanowaniu kompensacyjnego charakteru roszczenia opartego o art. 448 k.c. i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, Sąd w sprawie niniejszej ocenił, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla M. K. i J. K. (1) w związku ze śmiercią syna będą kwoty po 30.000 zł, zaś dla A. K. w związku ze śmiercią brata będzie kwota 20.000 zł. Tak ustalone zadośćuczynienie na rzecz każdego z powodów odpowiada doznanej krzywdzie, przedstawia dla nich ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest symboliczne, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w ich majątku. Nie można było zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, iż kwota zadośćuczynienia wypłacona na etapie postępowania likwidacyjnego M. i J. K. (1) w wysokości po

10.000 złotych na rzecz każdego z powodów jest adekwatna do wysokości odniesionej przez nich krzywdy. Skutkowało to stosownym „uzupełnieniem” należnych zadośćuczynień poprzez zasądzenie na rzecz powodów M. K. i J. K. (1) kwot po **20.000 zł**. Na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel odmówił przyznania powodowi A. K. jakiegokolwiek kwoty z tytułu zadośćuczynienia, co w konsekwencji prowadziło do zasądzenia na jego rzecz ustalonej jako należnej kwoty w wysokości **20.000 zł**.

Orzeczenie w zakresie odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisów art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Sąd stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r., V CSK 38/11). W przypadku, gdy żądanie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było uzasadnione i udokumentowane już na etapie postępowania likwidacyjnego, odsetki przewidziane w art. 481 k.c. powinny być zasądzone od dnia, w którym zgodnie z przepisami prawa ubezpieczyciel zakończył lub powinien był zakończyć postępowanie likwidacyjne i wypłacić należne świadczenie. Pozwany decyzjami z dnia 19 listopada 2014 roku zakończył postępowanie likwidacyjne odmawiając powodowi A. K. wypłaty jakiegokolwiek kwoty z tytułu zadośćuczynienia a powodowi M. i J. K. (1) przyznając z tego tytułu kwoty po 10.000 zł i od dnia następnego, tj. od 20 listopada 2014 roku pozostaje w opóźnieniu w zapłacie powodowi żądanych kwot.

Przypomnieć jedynie należy, że zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2). Szkoda zgłoszona została do ubezpieczyciela w dniu 06 października 2014r. (k. 118), dlatego też żądanie odsetek od dnia 20 listopada 2014r. i tak jest korzystniejsze dla pozwanego niż data wymagalności wynikająca z art. 817 k.c.

Należy zauważyć, że argumenty nawiązujące do waloryzacyjnej funkcji odsetek, mające uzasadniać ich zasądzenie dopiero od daty wyrokowania mają w zasadzie walor historyczny, wysokość odsetek ustawowych uległa bowiem znacznemu obniżeniu. Oznacza to, że odsetki ustawowe utraciły waloryzacyjny charakter i pełnią swoje tradycyjne funkcje (G. Bieniek i inni, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania tom 1, Warszawa 2011, str. 662).

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształca się w zobowiązanie terminowe w chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela do jego spełnienia (v. wyrok SN z 28 czerwca 2005r. w sprawie I CK 7/05, wyrok SN z 17 czerwca 2009r. w sprawie IV CSK 84/09).

Powyższe ustalenia prowadziły do oddalenia powództw o zapłatę zadośćuczynień powyżej kwot 20.000 zł, co nastąpiło w pkt I. 2, II. 2 i III. 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w pkt I. 3 i II. 3 w oparciu o treść art. 100 k.p.c. w związku z § 2 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 5 i 6 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W zakresie:

- sprawy z powództwa M. K.: powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 4.134 zł (opłata od pozwu – 500, wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej – 3.600 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34 zł), pozwany z kolei koszty w kwocie 3.617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej – 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł). Całość poniesionych przez strony kosztów w toku procesu sprowadza się zatem do kwoty 7.751 zł. Powódka wygrała proces w 28,57 %, w takiej części pozwany proces przegrał. Pozwany winien zatem

ponieść koszty procesu w kwocie 2.14,46 zł, tymczasem poniesione przez niego koszty to 3.617 zł a zatem powódka zobowiązana jest zwrócić na rzecz pozwanego różnicę w kwocie 1.402,54 zł.

- sprawy z powództwa J. K. (1): rozliczenie kosztów wygląda tak jak w przypadku powódki M. K.,

- sprawy z powództwa A. K.: powód poniósł koszty w łącznej kwocie 3.934 zł (opłata od pozwu – 1.500, wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej – 2.400 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34 zł), pozwany z kolei koszty w kwocie 2.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej – 2.400 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł). Całość poniesionych przez strony kosztów w toku procesu sprowadza się zatem do kwoty 6.351 zł. Powód wygrał proces w 66,66 %, w takiej części pozwany proces przegrał. Pozwany winien zatem ponieść koszty procesu w kwocie 4.233,58 zł, tymczasem poniesione przez niego koszty to 2.417 zł a zatem zobowiązany jest zwrócić na rzecz powoda różnicę w kwocie 1.816,58 zł.

Sąd rozliczył poniesione koszty zastępstwa prawnego według stawek minimalnych. W ocenie Sądu charakter spraw nie uzasadnia podwojenia stawki minimalnej wynagrodzenia przewidzianego w rozporządzeniu. Sprawy nie miały precedensowego charakteru, nie były także skomplikowane ani obszerne pod względem materiału dowodowego.

W punktach I. 4 i II. 4 wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Wyszowie od pozwanego kwoty po 857,10 zł tytułem zwrotu części opłat od pozwów w sprawach z powództw M. i J. K. (1), w zakresie w którym pozwany przegrał proces.

Całość opłat od pozwów w sprawach z powództw M. K. i J. K. (1) stanowiły kwoty po 3.500 zł. Każdy z powodów uzyskał zwolnienie powyżej kwot po 500 zł. Pozwany winien zwrócić opłaty w części w jakiej przegrał proces w zakresie uzyskanego przez powodów zwolnienia od kosztów sądowych (3.000 zł x 28,57 % = 857,10 zł).

W punktach I. 5 oraz II. 5 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.